

Górnik

www.gornik.info.pl

www.facebook.com/dwutygodnikgornik



1-15 styczeń 2019 • nr 1 (2082) • GAZETA GÓRNICZA • cena 1,85 zł (w tym 8 proc.VAT)

Nie zapłacimy więcej za prąd

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o podatku akcyzowym dzięki czemu nie zapłacimy więcej za energię elektryczną. Rządowi udało się powstrzymać drastyczne podwyżki cen prądu.

Czytaj s.3

Najważniejsze wydarzenia 2018r



Dariusz Potyrała, przewodniczący ZZG w Polsce - o najważniejszych wydarzeniach 2018r.

Czytaj s.2

Pracownicze Plany Kapitałowe



Prezydent RP podpisał Ustawę o Pracowniczych Planach Kapitałowych (PPK). Co to oznacza dla pracowników?

Czytaj s.4

Pracownicy mają pracę, a związek swoich członków



Od 1 stycznia Elektrociepłownia Marcel jest częścią jednego z zakładów Polskiej Grupy Górniczej – Zakładu Elektrociepłowni. Ponad 120 pracowników zmieniło pracodawcę.

Czytaj s.5

Obroniliśmy węgiel – COP24



Mimo gigantycznych nacisków lobby ekologicznego oraz UE, podczas szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach, nie doszło do wyrzucenia węgla z energetycznych mikсів poszczególnych krajów. Opinie i komentarze.

Czytaj s.6-7

Nowy inwestor do budowy bloku węglowego w Jaworznie

Polski Fundusz Rozwoju przystąpił do spółki Nowe Jaworzno Grupa Tauron, która buduje blok węglowy o mocy 910 MW w Elektrowni Jaworzno. Fundusz, będący stroną umowy inwestycyjnej, opłacił pierwszą transzę kapitału w wysokości 100 mln zł - podała spółka. W rezultacie tej transakcji Fundusz Inwestycji Infrastrukturalnych - Kapitałowy Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych stał się współnikiem spółki Nowe Jaworzno Grupa TAURON (NJGT). Docelowo PFR objmie ok. 14 proc. udziałów w nowym bloku węglowym w Jaworznie przez spółkę celową NJGT. Blok w Jaworznie będzie przystosowany do spełnienia restrykcyjnych norm z zakresu ochrony środowiska, znacznie ograniczając emisję CO₂ oraz pozostałych emisji. Planowane roczne zużycie węgla wyniesie do 2,8 mln t. Paliwo w większości będzie pochodzić z kopalń Grupy Tauron. Blok wytworzy rocznie do 6,5 TWh energii elektrycznej, co odpowiada zapotrzebowaniu 2,5 mln gospodarstw domowych. Po zakończeniu inwestycji, ze względu na ponad 10-procentowy wzrost sprawności w stosunku do bloków oddanych do eksploatacji w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, do atmosfery trafi o 2 mln ton CO₂ mniej, a w ramach wymagań polityki klimatycznej, blok będzie dostosowany do budowy instalacji wychwytu CO₂ ze spalin (CCS ready).

Rośnie światowe zapotrzebowanie na węgiel

Międzynarodowa Agencja Energii (IEA) podała w swoim rocznym raporcie, że po dwóch latach spadków, globalny popyt na węgiel znów rośnie. W 2017 r. wzrósł o 1 proc., do 7,585 mld t, a w 2018r. najpewniej znów się zwiększy. Według IEA, za wzrostem popytu na węgiel stoi wzrost globalnej gospodarki, który pociąga za sobą zarówno wzrost produkcji przemysłowej, jak i wzrost zużycia prądu. W efekcie produkcja energii z węgla wzrosła w skali świata o ponad 250 TWh, czyli o ok. 3 proc. To jednocześnie 40 proc. całkowitej produkcji energii na świecie. Według IEA zapotrzebowanie na węgiel nie tylko utrzyma się, ale będzie rosło w perspektywie do 2023 r.

Starcia policji z ekologami w lesie Hambach

Po kilkutygodniowej przerwie ponownie w dzień wigilijny doszło do zamieszek w lesie Hambach w Nadrenii Północnej-Westfalii, gdzie nieznani zamaskowani sprawcy zaatakowali ochroniarzy zatrudnionych przez koncern RWE, który planuje wycinkę lasu, który należy do koncernu. Potem starli się z interweniującą policją. Sprawcy doszczętnie spalili dwa samochody i kilka uszkodzili. Obrzucano kamieniami także interweniujących strażaków. Na pobliskiej autostradzie A4 ekolodzy zbudowali barykadę. Służby wezwały helikopter, który oblatywał teren przez kilkanaście godzin. Policja kryminalna wszczęła śledztwo, które jest prowadzone w kierunku poważnego naruszenia miru domowego, umyślnego podpalenia i zamiaru umyślnego uszkodzenia ciała. Koncern energetyczny RWE zamierza wyciąć las, by przygotować obszar pod teren odkrywkowej kopalni węgla brunatnego. Przeciwno wyrębowi drzew protestują ekolodzy.

Najważniejsze wydarzenia 2018r

Za nami 2018r, który obfitował w wiele wydarzeń bardzo istotnych dla polskiego górnictwa, jego przyszłości oraz dla ruchu związkowego, w tym ZZG w Polsce. W ostatnim ubiegłorocznym wydaniu „Górnika” („Górnika” nr24) czytelnicy mogli zapoznać się ze szczegółowym kalendarium wydarzeń, którymi żyli górnicy w ubiegłym roku. Stąd zwrócę uwagę zaledwie na kilka najważniejszych spraw, które będą równie istotnie oddziaływać w 2019r i będą decydować o jakości naszej górniczej pracy i funkcjonowaniu związku.

W sprawach związkowych, w skali ogólnopolskiej udało się trzem centralom: OPZZ, Solidarności i Forum ZZ stanąć razem w obronie polskiego górnictwa w ramach - Społecznego PRE_COP24. Był to cykl całorocznych wydarzeń, konferencji i spotkań ze stroną rządową i pracodawcami przygotowujący do gruntnego ONZ-owskiego szczytu klimatycznego w Katowicach. Wspólny cel sprawił, że związkowa inicjatywa, której z ramienia OPZZ przewodniczyłem, pokazała, że nie tylko mówiliśmy jednym, fachowym językiem wobec wrogów branży węglowej, ale i poszerzyliśmy grono stojących murem za górnictwem. W jednym szeregu stanęła cała branża górnicza, a i rząd, choć nie podpisał wspólnego stanowiska z nami, to jednak podczas COP24 w Katowicach nie pozwolił na wprowadzenie bardziej restrykcyjnych zapisów, dotyczących czystości powietrza i nie przestraszył się mówić głośno o bezpieczeństwie energetycznym opartym na węglu wobec zmasowanego ataku lob-

bystów ekologicznych wyśmiewających i negujących górnictwo. Uważam to za niezły początek dbania o dobry pijar polskiego górnika i jego realną obronę.

Rok 2018 to także projekt nowej ustawy o związkach zawodowych, która mimo wielu zastrzeżeń ze strony społecznej weszła w życie 1 stycznia 2019r i wciąż rodzi wiele realnych zagrożeń dla istnienia związków zawodowych. Wkrótce okaże się, jak poszczególne organizacje przygotowały się na zmiany. To ogromne wyzwanie decydujące o przyszłości wielu organizacji.

Kolejne ważne wydarzenie 2018r, które będzie realizowane przez kolejne lata to przyjęty 23 stycznia „Program dla górnictwa węgla kamiennego do 2030 roku”. Wiele jego zapisów, to efekt starań i postulatów Związku Zawodowego Górników w Polsce, który przekazywaliśmy do Programu. To były nie tylko nasze analizy i oceny rządowych koncepcji, ale i konkretne rozwiązania, które w części można odnaleźć w ostatecznej wersji przyjętego w styczniu Programu. To swoista droga i strategia rozwoju górnictwa węgla kamiennego. W wyniku jego zapisów w kwietniu powołano Komitet Sterujący przy Ministrze Energii, który ma pilnować jego realizacji. 10 maja związki zawodowe dokonały wyboru swojego przedstawiciela do tego Komitetu, w osobie Wacława Czerkawskiego (ZZG w Polsce). 9 listopada sejm przyjął nowelizację tzw. ustawy górniczej wydłużającą czas jej obowiązywania o pięć lat, do końca 2023 r, co pozwoli na wsparcie górnictwa nowymi funduszami.



W 2018 roku nie ominęły nas również protesty związkowe na ulicach Warszawy. 22 września demonstrowaliśmy razem z 20 tys. pracownikami wszystkich branż zrzeszonych w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych: górnictwa, energetyki, przemysłu, oświaty i nauki usług publicznych, transportu, budownictwa, przemysłu drzewnego, handlu, usług, kultury i sztuki - domagając się lepszych warunków pracy. Mam nadzieję, że jako ZZG w Polsce w nowym 2019r będziemy również aktywnie bronić swoich założeń i górniczej branży zarówno na szczeblu zakładowym jak i krajowym, reagując adekwatnie do bieżącej sytuacji. Nie zapominamy również o tych, którzy stracili zdrowie i życie w miejscu pracy. W 2018r miało miejsce prawie 20 tys. wypadków, w tym 21 śmiertelnych. Poprawa BHP to nadal wielki obszar dla działalności związkowej.

Dariusz Potyrała – przewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o katastrofie górniczej, która miała miejsce w OKD ČSM Karwina. Po raz kolejny świat dowiadyuje się, w tych tragicznych okolicznościach, o trudnej i jakże niebezpiecznej pracy górnika.

W imieniu Rady Krajowej
Związku Zawodowego Górników w Polsce
łączymy się w bólu z rodzinami
oraz bliskimi ofiar katastrofy.

Jest to ogromna tragedia dla wszystkich Polaków i Czechów.
W tym smutnym dniu przekazujemy wyrazy jedności górniczej
i głębokiego współczucia.

Przewodniczący Dariusz Potyrała i Kierownictwo ZZG w Polsce

„Górnika” - Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce

Redaktor naczelny: Jarosław Bolek. Rada Programowa: Marek Gaik, Leszek Piotrowski, Arkadiusz Siekaniec, Wojciech Skowron, Krzysztof Wojciechowski
Adres wydawcy: Jarbol Media, ul. Jana III Sobieskiego 376, 42-580 Wojkowice, tel. 507 871 129; kontakt: Rada Krajowa ZZG w Polsce, Plac Grunwaldzki 8-10, 40-950 Katowice, tel.: 32 255 36 63, kom. 507 871 129; fax: 32 255 16 46; www.gornik.info.pl; redakcja@gornik.info.pl

Wydawca: JARBOL MEDIA. Druk: Polska Presse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.

Wylicza się, że w stanie ubóstwa energetycznego żyje dzisiaj w Polsce około 4,6 miliona osób, co oznacza, że 12,2 proc. populacji kraju rezygnuje z własnego komfortu ciepłego i oświetleniowego i codziennie staje przed dylematem: ogrzać mieszkanie czy kupić jedzenie? Drastyczne podwyżki prądu, które były zapowiadane od 1 stycznia 2019 mogły jeszcze bardziej pogłębić to ubóstwo. Podwyżki taryf dla gospodarstw domowych miały wynieść średnio ponad 30 procent, a przedsiębiorstwa z kolei miały płacić za energię elektryczną nawet o 50-70 procent więcej niż obecnie, co z pewnością odbiłoby się jeszcze raz ze zdwojoną siłą na kondycji domowych gospodarstw.

12 grudnia Rada OPZZ w specjalnym stanowisku apelowała o zablokowanie tych podwyżek, na które zgodę wydał Urząd Regulacji Energetyki. ZZG w Polsce wielokrotnie wskazywał już wcześniej, że przyjęcie pakietu klimatycznego i antywęglowa polityka szybko zemszczą się na podwyżkach prądu i że wszyscy zapłacimy za obostrzenia dekarbonizacyjnej polityki.

Polityka klimatyczna poprzedniego rządu zdestabilizowała sytuację na rynku energii, doprowadziła do likwidacji wielu kopalń, a co za tym idzie do ograniczenia wydobycia oraz wzrostu importu węgla i energii. Można było tego uniknąć przyjmując skuteczną i akceptowaną społecznie strategię, która zagwarantowałaby pełną niezależność energetyczną Polski w oparciu o rodzime surowce, która zapewniłaby stabilny poziom cen energii elektrycznej zamiast tego wybrano wojnę z górnikami. Dzisiaj receptą na powyższe problemy powinna być strategia energetyczna rządu dbająca o korzystanie z najtańszych źródeł energii jakim jest węgiel i

Nie zapłacimy więcej za prąd

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o podatku akcyzowym dzięki czemu nie zapłacimy więcej za energię elektryczną. Rządowi udało się powstrzymać drastyczne podwyżki cen prądu.



niezależnienie się całkowicie pod względem energetycznym.

Na szczęście rząd podjął karkołomną próbę zastopowania podwyżek cen prądu. Zaledwie w dwóch dniach (28-29 grudnia) sejm i senat przegłosowały rządową nowelizację ustawy, a prezydent ją podpisał. W efekcie nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw przysłowiowy Kowalski nie zapłaci więcej za energię elektryczną w 2019r. - Obecna sytuacja ma związek z szalejącymi cenami energii elektrycznej w UE, a także brakiem odpowiedniego wynegocjowania pakietu klimatycznego przez rząd PO-PSL i wysokimi cenami do uprawnień emisji CO2 – tłumaczył w sejmie pre-

mier Mateusz Morawiecki.

Nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym, oprócz obniżenia akcyzy na energię elektryczną zakłada zamrożenie cen prądu na poziomie z 30 czerwca 2018 roku. Przedłożona przez rząd ustawa zmniejsza akcyzę na energię elektryczną z 20 do 5 zł za MWh, obniża też o 95 proc. opłatę przejściową, płaconą co miesiąc przed odbiorców energii elektrycznej w rachunkach. Opłaty przesyłowe i dystrybucyjne, płacone przez odbiorców zostają zamrożone na poziomie z 31 grudnia 2018 r. Z kolei ceny energii w 2019 r. zostają ustalone na poziomie taryf i cenników sprzedawców obowiązujących 30 czerwca 2018r. Umowy na dostawy w 2019 r., o ile zakładają

wzrost cen w stosunku do poprzedniej umowy danego podmiotu, do 1 kwietnia 2019 r. będą musiały być skorygowane do poziomu z połowy 2018 r. z mocą od 1 stycznia 2019 r. - Cała interwencja, przewidziana przez ustawę w sprawie cen prądu w 2019 r. będzie na poziomie 9 mld zł - oświadczył w czasie debaty sejmowej minister energii Krzysztof Tchórzewski. Według niego, tyle właśnie „gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa, samorządy” mniej zapłacą za energię elektryczną w 2019 r.

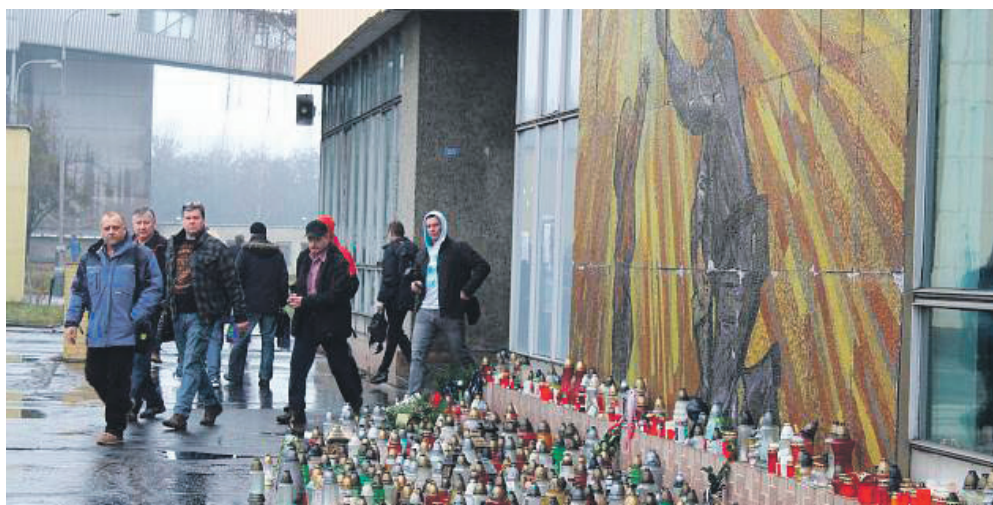
Opozycyjni senatorowie wypominali podczas debaty, że nie zgadza się na dekarbonizację i wręcz wzywali rządzących do zmiany struktury polskiego miksu energetycznego. Ustawa zakłada, że utracone przychody spółek energetycznych zostaną zrekompensowane. W tym celu projekt ustawy powołuje Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny, który głównie ze środków budżetowych ma niwelować wzrost cen energii elektrycznej. Rządowy projekt zakłada, że różnicę między tą ceną sprzedaży wynikającą z taryf i umów obowiązujących 30 czerwca 2018 r. a ceną rynkową będzie obliczana przez ministra energii i ogłaszana w rozporządzeniu. Posłowie opozycji podnosili między innymi, że ustawa może zostać uznana przez Komisję Europejską za niedozwoloną pomoc publiczną, co będzie oznaczało, że rządowe rekompensaty będą musiały zwrócić same spółki energetyczne. Jednak minister energii Krzysztof Tchórzewski przekonywał jednak, że to nie jest pomoc spółkom energetycznym, lecz odbiorcom energii elektrycznej, dlatego przepisy nie mają żadnych znamion pomocy publicznej.

Jarosław Bolek
fot.:pixabay.com

20 grudnia w wyniku zapalenia i wybuchu metanu w czeskiej kopalni o godz. 17.16. zginęło 13 górników, w tym 12 Polaków. Górnicy znajdowali się 800 metrów pod ziemią. Ciało jednej z ofiar wydobyto tuż po katastrofie, trzech kolejnych – 23 grudnia. Zwłoki dziewięciu ofiar nadal znajdują się pod ziemią, w rejonie zamkniętym specjalnymi tamami. Przed kopalnią płoną setki zniczy, są też wiązanki kwiatów. Dwaj najbardziej poszkodowani w wypadku górnicy są w szpitalu w Ostrawie – zajmują się nimi specjaliści z Kliniki Poparzeń Szpitala Uniwersyteckiego. Stan jednego z pacjentów jest krytyczny - jest w śpiączce farmakologicznej, ma poparzoną przeszło połowę powierzchni ciała. Stan drugiego górnika poprawia się; oparzenia powoli się goją - wynika z informacji szpitala. 27 grudnia podczas spotkania polskiego i czeskiego Wyższego Urzędu Górniczego ustalono szczegóły wzajemnej współpracy w ramach badania przyczyn i okoliczności katastrofy górniczej w Stonawie. Swoje śledztwo w sprawie wszczęła również Prokuratura Okręgowa w Gliwicach. Chodzi o nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa w postaci pożaru i gwałtownego wyzwolenia energii związanego z uwolnieniem metanu, zagrażającemu zdrowiu i życiu wielu osób. W wyniku

Katastrofa górnicza w Stonawie

Trwa dramat rodzin górników, którzy zginęli w katastrofie górniczej w czeskiej kopalni ČSM w Stonawie koło Karwiny. Wciąż nie wydobyto wszystkich ciał.



tego śmierć poniosło co najmniej 12 obywateli Polski. Śledztwo prowadzone jest też pod kątem niedopełnienia obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy. Jak wypowiadał się w mediach rzecznik Czeskiego Urzędu Górniczego Bohuslav

Machek koncentracja metanu w wyrobisku kopalni Stonava (OKD) musiała być wyższa o ok. 4,5 raza niż dopuszczają przepisy. Nie będziemy na razie komentować zdarzenia, czekamy na wyniki dochodzenia, które prowadzi Obwodowy Urząd Górniczy w Ostra-

wie – podkreślił rzecznik dodając, że eksperci zbadają czy na zaistniałą sytuację miał wpływ czynnik ludzki, problem techniczny, a może jakieś przyczyny naturalne. Inspektorzy Obwodowego Urzędu Górniczego w Ostrawie zabezpieczyli dokumentację ruchu zakładu. Tymczasem czeskie media zaczęły spekulować o możliwościach manipulowania wskazaniami czujników. Według hetmana województwa morawsko-śląskiego, Ivo Vondráka, żaden z czujników nie sygnalizował podwyższonej wartości.

Ze względu na wysokie stężenie metanu akcja ratunkowa była przerwana przez władze kopalni.

12 polskich górników, którzy zginęli w czeskiej kopalni OKD pochodzą głównie z województwa śląskiego z miast: Zabrze, Chwałki, Gliwice, Jastrzębie-Zdrój, Goleśzów, Cieszyn, Mysłowice, pow. będziński. 3 górników pochodziło z województw: kujawsko-pomorskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego.

W czeskich kopalniach pracuje ok. 2 tys. polskich górników, w CSM Stonava – 600 osób.

Jarosław Kowalski
Foto: Deník / Richard Kutěj

PRACOWNICZE PLANY KAPITAŁOWE – podstawowe informacje

Prezydent RP w dn. 19.11.2018r. podpisał **Ustawę o Pracowniczych Planach Kapitałowych (PPK)**. Oznacza to, że od połowy przyszłego roku zaczniemy odkładać dodatkowe pieniądze na nasze emerytury. Poniżej przedstawiamy podstawowe informacje dotyczące funkcjonowania PPK.

PPK – co to takiego?

PPK będą nowym, dobrowolnym, pracowniczym produktem emerytalnym, funkcjonującym obok Pracowniczych Programów Emerytalnych (różnica: PPE nie były obowiązkowe, nie musiały funkcjonować we wszystkich podmiotach zatrudniających; PPK będą obowiązkowe dla wszystkich podmiotów zatrudniających).

PPK mają być mechanizmami:

- Powszechnymi
 - Współfinansowanymi przez państwo i pracodawców
 - Objętymi **automatycznym** zapisem
- Zarządzanie PPK ma zostać powierzone od samego początku podmiotom rynkowym.

PPK – uczestnictwo dobrowolne, czy obowiązkowe?

Każdy zatrudniony zostanie zapisany do programu automatycznie, ale będzie mógł się z niego wycofać, czyli oszczędzanie w PPK będzie dobrowolne. Oznacza to, że uczestnik PPK będzie mógł zrezygnować z dokonywania wpłat do PPK na podstawie pisemnej deklaracji złożonej podmiotowi zatrudniającemu. **Ale uwaga!** By pozostać poza programem, co cztery lata będzie trzeba składać stosowną deklarację.

Automatyczny zapis dotyczy pracowników w wieku **19- 55 lat**, osoby w wieku **55 -70 lat** mają prawo **dobrowolnego** przystąpienia do PPK.

PPK – od kiedy?

Wszystkie podmioty zatrudniające (pracodawcy) będą tworzyć PPK dla wszystkich osób zatrudnionych (np. pracowników na etacie i zatrudnionych na umowie-zleceniu).

Obowiązek zawierania umów o zarządzanie PPK będzie wprowadzany stopniowo:

- **od 1 lipca 2019 r. dla podmiotów, które zatrudniają co najmniej 250 osób;**
- od 1 stycznia 2020 r. dla podmiotów zatrudniających co najmniej 50 osób;
- od 1 lipca 2020 r. dla podmiotów zatrudniających co najmniej 20 osób,
- od 1 stycznia 2021 r. dla pozostałych podmiotów oraz osób zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych.

Zachęty fiskalne

- Zwolnienie pracodawcy ze składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w ZUS od składki płaconej przez pracodawcę.
- Dopłata ze środków publicznych w wys. 250 zł (jednorazowo) oraz 240 zł po każdym roku uczestnictwa Pracownika, pod warunkiem wpłacenia określonej kwoty na rachunek PPK.
- Składka pracodawcy wliczana do kosztów

uzyskania przychodu.

- Dopłaty ze środków publicznych (tj. składka powitalna w wys. 250 zł jednorazowo) i dopłaty roczne (w wys. 240 zł) są zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych.
- Zagwarantowanie prywatności środków zgromadzonych w PPK (m.in. możliwość wycofania środków).

Kluczowe zapisy Ustawy o PPK

- Pracownik ma możliwość rezygnacji z PPK na podstawie pisemnego oświadczenia złożonego Pracodawcy. Pracodawca ma obowiązek przyjęcia pisemnej rezygnacji i niezwłocznego poinformowania dostawcy PPK. Pracodawca nie może nakłaniać Pracownika do rezygnacji z PPK (za to są przewidziane kary).
- Co cztery lata Pracodawca będzie ponownie ujmował na liście pracownika, który uprzednio zrezygnował i będzie odprowadzał za niego składki (do ostatniego dnia lutego danego roku). Pracodawca ma obowiązek, pilnowania terminów i wcześniejszego poinformowania pracownika o ponownym przystąpieniu. Uczestnik może ponownie zrezygnować z uczestnictwa w tym programie.
- Pracodawca ma obowiązek terminowego przekazywania uczestnikom, zarządzającemu oraz nadzorowi określonych informacji związanych z prowadzonym PPK.
- Oszczędności pracowników pozostaną w PPK w momencie odejścia z pracy. Byli pracownicy mogą poprosić o przeniesienie swoich oszczędności do PPK prowadzonego przez nowego pracodawcę, nie będą jednak do tego zobowiązani.
- Pracodawca wybiera jednego dostawcę PPK spośród Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych (TFI) lub Powszechnych Towarzystw Emerytalnych (PTE) lub Towarzystw Ubezpieczeń na Życie (TUnŻ) dopuszczonych do udziału w PPK (oferta umieszczona na portalu emerytalnym), w porozumieniu z reprezentacją pracowników (lub organizacji związkowej). Pracodawca ma możliwość zmiany dostawcy PPK.
- Pracodawca jest zobowiązany do obliczania i odprowadzania składek pracodawcy i pracownika w terminie wypłaty wynagrodzenia oraz do przekazywania wniosku pracownika o dokonanie zmiany (konwersji) funduszu inwestycyjnego do innego niż fundusz właściwy dla wieku pracownika.
- Czasowe zawieszenie - tylko w okresie przestoju ekonomicznego, o którym mowa w art.2 ustawy z dnia 11 października 2013 o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy.
- W ramach PPK ma być dostępnych co najmniej 5 Funduszy zdefiniowanej daty („cyklu życia”), które z upływem czasu stopniowo zmieniają strukturę inwestycji zwiększając udział części dłuższej. Uczestnik jest automatycznie przypisywany do danego funduszu, właściwego dla jego daty urodzenia, ale na wniosek uczestnika możliwa jest zmiana funduszu.
- Opłaty za zarządzanie zostały ograniczone do wysokości 0,6% wartości zarządzanych

aktywów w skali roku (w podziale na 0,5% opłaty za zarządzanie oraz 0,1% za osiągnięty wynik).

Wypłata środków z PPK - wycofanie środków przed emeryturą

- wypłata do 25% zgromadzonych środków w razie poważnego zachorowania uczestnika, współmałżonka uczestnika lub dziecka uczestnika.
- wypłata do 100% środków • zna pokrycie wkładu własnego na zakup nieruchomości mieszkaniowej z obowiązkiem zwrotu w okresie do 15 lat,
- wypłata transferowa - przekazanie środków z jednego rejestru prowadzonego w PPK, na inny rejestr prowadzony w PPK, na IKE byłego współmałżonka uczestnika lub osoby uprawnionej, na PPE osoby uprawnionej.

Wycofanie środków na emeryturę

Możliwe są następujące formy wypłat po osiągnięciu wieku 60 lat (mężczyźni) albo 55 lat (kobiety) i uzyskaniu uprawnień emerytalnych:

- 25% jednorazowo (o ile uczestnik PPK nie postanowił o wypłacie tej części w ratach) a pozostałe 75% ratalnie w 120 ratach miesięcznych,
- wypłata transferowa na lokatę terminową,
- 100% w formie świadczenia małżeńskiego w co najmniej 120 ratach miesięcznych,
- wypłata transferowa do zakładu ubezpieczeń na świadczenie okresowe lub dożywotnie.

Zwrot środków

Wypłata całości zgromadzonych środków jest możliwa w każdym czasie, przy czym wypłacane środki zostaną pomniejszone o 30%, dopłaty Państwa oraz podatek od zysków kapitałowych.

Korzyści i koszty dla pracowników

Rozwiązania korzystne dla pracowników (+):

- Forma oszczędzania na emeryturę, w której partycypują pracodawcy (1,5-2,5% składki miesięcznej) i państwo (240PLN składki rocznej),
- Jednorazowe wpłaty powitalne finansowane przez państwo,
- Możliwość wykorzystania środków jako dopłaty do leczenia lub wkładu przy zakupie pierwszego mieszkania,
- Kapitał uzbierany w ramach PPK będzie podlegał dziedziczeniu.

Rozwiązania budzące wątpliwości i koszty (-):

- Większe obciążenie wynagrodzenia.
- Składka na PPK nie będzie zwolniona z podatku dochodowego, a w skrajnych wypadkach podatkiem mogą być obciążone również wypłaty.
- W przypadku górników – krótki okres składkowy (25 lat), długi okres oczekiwania na wypłatę świadczenia, które będzie przysługiwało po ukończeniu 60 (55) roku życia.
- Z udziału w PPK wyłączone będą osoby

przebywające na urloпах górniczych.

SKŁADKI NA PPK – PRZYKŁAD

1.Wpłaty do PPK ze strony podmiotu zatrudniającego

Wynagrodzenie pracownika wynosi 4000 zł brutto miesięcznie. Jeśli pracownik ten nie zrezygnuje z oszczędzania w PPK, spółka będzie zobowiązana finansować za tego pracownika wpłatę podstawową w wysokości 60 zł. (tj. 1,5% wynagrodzenia pracownika). Ponadto spółka może zadeklarować wpłatę dodatkową w maksymalnej wysokości 100 zł. W sumie spółka może zatem dokonywać miesięcznych wpłat na konto pracownika w PPK w kwocie 160 zł. (tj. wpłata podstawowa i wpłata dodatkowa w maksymalnej wysokości może w sumie wynosić 4% wynagrodzenia pracownika).

2.Wpłaty do PPK ze strony pracownika

Wynagrodzenie pracownika wynosi 4000 zł brutto miesięcznie. Jeśli pracownik ten nie zrezygnuje z oszczędzania w PPK, będzie zobowiązany finansować z własnych środków wpłatę podstawową w wysokości 80 zł. (tj. 2% wynagrodzenia pracownika). Przy założeniu, że po potrąceniu obciążeń publicznych z należnego mu wynagrodzenia jego wynagrodzenie netto wynosi 2853,96 zł, spółka będzie wypłacać mu 2773,96 zł (2853,96 zł – 80 zł). Jeśli pracownik ten zdecydowałby się zadeklarować wpłatę dodatkową w maksymalnej wysokości 80 zł, z jego miesięcznej wypłaty netto PRACODAWCA potrącałaby w sumie kwotę 160 zł tytułem wpłat do PPK – w tym wypadku spółka będzie wypłacać mu 2693,96 zł (2853,96 zł – 160 zł).

Ważne! Uczestnik PPK oprócz kosztu wpłaty podstawowej do PPK i ewentualnie wpłaty dodatkowej (jeśli ją zadeklaruje) ponosi również koszt podatku dochodowego od kwoty wpłat finansowanych przez podmiot zatrudniający (podstawowej i ewentualnej dodatkowej, jeśli została przez taki podmiot zadeklarowana).

3. Dofinansowanie PPK z Funduszu Pracy

Po spełnieniu ustawowych warunków uczestnik PPK będzie mógł liczyć na dofinansowanie środków gromadzonych w ramach PPK w formie:

- jednorazowej wpłaty powitalnej oraz
- dopłaty rocznej do PPK.

Wpłata powitalna wynosi 250 zł. Uprawnienie do tej wpłaty przysługuje uczestnikowi PPK, który przez co najmniej 3 pełne miesiące oszczędzał w PPK.

Dopłata roczna do PPK wynosi 240 zł. Uprawnienie do tej dopłaty przysługuje uczestnikowi PPK, który z tytułu wpłat podstawowych i dodatkowych finansowanych zarówno przez siebie, jak i przez podmiot zatrudniający zgromadził kwotę równą co najmniej kwocie wpłat podstawowych należnych od kwoty stanowiącej 6-krotność minimalnego wynagrodzenia.

Więcej informacji można uzyskać na stronie: <https://pfr.pl/pl/ppk>

*Zebrał: Arkadiusz Siekaniec
– wiceprzewodniczący ZZZG w Polsce*

Pracownicy mają pracę, a związek swoich członków

Od 1 stycznia Elektrociepłownia Marcel jest częścią jednego z zakładów Polskiej Grupy Górniczej – Zakładu Elektrociepłowni. Ponad 120 pracowników zmieniło pracodawcę. Po 20 latach dzierżawy przez prywatnego przedsiębiorcę zakład wraca do górniczej spółki. Większość pracowników fizycznych zapewne odczuje poprawę w sferze warunków płacowych. Również pod względem związkowym dokonano wzorcowej zmiany. Dotychczasowi związkowcy ZZG w Polsce EC Marcel podpisali już deklaracje wstąpienia do naszej organizacji ZZG w Polsce istniejącej przy zakładzie Polskiej Grupy Górniczej. Wszystko między innymi dzięki dobrej współpracy liderów obu organizacji Andrzeja Kufiety z EC Marcel i Mirosława Zbrożek z ZE PGG. Skończyła się dwudziestoletnia dzierżawa przez EC Marcel Sp. z o.o. z 1998 i wyodrębnienie z KWK Marcel. Majątek elektrociepłowni wraca do spółki górniczej i będzie wchodził w skład Zakładu Elektrociepłowni PGG. Należą do nich już: Ciepłownia „Chwałowice” w Rybniku Chwałowicach, Elektrociepłownia „Jankowice” w Rybniku Boguszowicach, Ciepłownia „Rymer” w Rybniku Niedobczycach, Ciepłownia „Anna” w Pszowie, Ciepłownia „1 Maja” w Wodzisławiu Śl., Elektrociepłownia „Markłowice” w Markłowicach, Elektrociepłownia „Rydułtowy” w Rydułtowach. Oddział Zakład Elektrociepłowni jest specjalistyczną jednostką organizacyjną PGG zajmującą się działalnością energetyczną, głównie w zakresie wytwarzania ciepła, energii elektrycznej, sprężonego powietrza oraz

przesyłania i dystrybucji tych mediów. Podstawowymi paliwami wykorzystywanymi do produkcji energii są węgiel kamienny i metan z odmetanowania kopalń. Energia elektryczna i sprężone powietrze trafiają do kopalń, zaś ciepło również na rynek mieszkaniowy. – Ogrzewamy między innymi cały Rybnik, Radlin, Rydułtowy i część Pszowa – mówi „Górnikowi” Mirosław Zbrożek – przewodniczący ZZG w Polsce w Zakładzie Elektrociepłowni. I dodaje, że pracownicy EC



Przew. M. Zbrożek

Marcel przechodzą na warunkach pracy i płacy, które obowiązują w spółce PGG. Zapewne większość fizycznych pracowników odczuje tą zmianę pozytywnie swoich portfelach. Nowa ok. 120 osobowa załoga EC Marcela dołączy do dotychczasowych 261 pracowników ZE PGG. Zakład w obecnej formie działa od 1996r. Wcześniej były to ruchy przy kopalniach. Po likwidacji kopalni Rymer w siedzibie dyrekcji utworzono siedzibę zakładu. Na przestrzeni tych ponad 20 lat były wielokrotne zakusy, aby wydzielić zakład ze spółki i utworzyć nowe spółki. Udało się jednak powstrzymać je. Przez

te wszystkie lata nasz zakład zawsze był na plusie i dobrze sobie radził – mówi „Górnikowi” przewodniczący Zbrożek. Chciałem również podziękować koledze z EC Marcela Andrzejowi, że tak wzorowo udało się przeprowadzić reorganizację w związku i prawie w 100 procentach wszyscy członkowie ZZG w Polsce z radlińskiej elektrociepłowni są teraz w ZE PGG również członkami ZZG w Polsce. Swojego zadowolenia nie kryje również dotychczasowy przewodniczący w EC Marcel Andrzej Kufieta, który uważa, że nowy pracodawca to dla załogi EC Marcel szansa na dobre miejsce pracy. Kto



Przew. A. Kufieta

chciał przeszedł do nowego pracodawcy. Ale myślę, co najważniejsze, nikt nie traci pracy i mamy zagwarantowane bezpieczeństwo dalszego funkcjonowania – mówi „Górnikowi”. Nasi członkowie ZZG w Polsce już podpisali nowe deklaracje przynależności do naszej struktury związkowej w ZE PGG. To cieszy, że załoga nam zaufała i chce, by nasz związek ją reprezentował – tłumaczy Kufieta.

Jarosław Bolek, fot.jb

Trochę historii:

Decyzją Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, w 1908 roku na terenie kopalni „Emma” w Radlinie, została zbudowana i uruchomiona Elektrownia, która zapewniała dostawy energii elektrycznej dla rozbudowujących się kopalń, dla mieszkańców Radlina i okolicznych miejscowości. Zaplanowano budowę 20 kotłów rusztowych, wodnorurkowych opalanych węglem, w których wytworzona para wodna miała być wykorzystywana do napędu turbogeneratorów. Pełną moc kotłownia uzyskała w 1921 r. W latach 1928 - 1930 przeprowadzono modernizację 6 najstarszych kotłów. Poprzez powiększenie ich komór spalania, uzyskano zwiększenie produkcji pary wodnej. W czasie II wojny światowej niemieckie kierownictwo Elektrowni podjęło działania modernizacyjne i inwestycyjne, zmierzające do uzyskania większej produkcji energii elektrycznej i cieplnej. W 1946 roku ówczesna kopalnia „Emma”, a od 1949 roku „Marcel” wraz z Elektrownią przeszła na własność Skarbu Państwa. W 1956 r. nastąpił montaż i oddanie do eksploatacji nowej jednostki prądotwórczej CKD o mocy 22 MW, dostawcą tego turbogeneratora była wytwórnia turbin w czeskiej Pradze. W tym też roku Elektrownia osiągnęła największą zainstalowaną moc w swojej historii, bo wynoszącą 44,7 MW. Całe zadanie inwestycyjne obejmowało szereg urządzeń pomocniczych, między innymi: budowę trzeciej chłodni kominowej, układu nawęglania, wywrotnic wagonowych, układu odpylania oraz centralną nastawnię elektryczną. W 1974 r. została zmieniona nazwa „Elektrownia” na nazwę „Elektrociepłownia Marcel”. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte były okresem rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Radlinie. Dla zaopatrzenia w ciepło osiedli radlińskich zbudowano dwie podstawowe magistrale ciepłe: dwa ciepłociągi o średnicy 300 mm tzw. magistrala „Bierdułtowy” oraz dwa ciepłociągi o średnicy 250 mm tzw. magistrala „Wieczorek”. Do „Domu Sportu” poprowadzono odrębny ciepłociąg o średnicy 80 mm zapewniający dostawy ciepła przez cały rok. Dla usprawnienia przesyłu energii i lepszą współpracę z państwową siecią energetyczną, w roku 1990 uruchomiono nową stację rozdzielczą 110/6 Marcel T3 wraz z transformatorem 110/6/6 kV 32 MVA i rozdzielnią 6 kV RG-4. 1 października 1998 r. Elektrociepłownia Kopalni „Marcel” wskutek restrukturyzacji górnictwa stała się samodzielną firmą pod nazwą „Elektrociepłownia Marcel” Spółka z o.o. na majątku KWK Marcel wydzierżawionym na 20 lat.



Fot.pgg.pl

Obroniliśmy węgiel



Podczas szczytu klimatycznego ONZ w Katowicach, w dniach 2-16 grudnia, można było usłyszeć wiele złych słów kierowanych pod adresem węgla i jego roli w procesie tworzenia energii. Polska prezydencja pokazała, jednak że nasz kraj jest liczącym się partnerem w światowym dialogu i skutecznym negocjatorem. Mimo istniejących podziałów i rozbieżności na całym świecie w kwestii sposobów ochrony środowiska doprowadziła do podpisania przez wszystkie 196 krajów porozumienia, tzw. Paktu katowickiego. Mimo gigantycznych nacisków lobby ekologicznego oraz UE, nie doszło do wyrzucenia węgla z energetycznych miksów poszczególnych krajów. To dobra wiadomość dla polskich górników. Katowicki COP24 pokazał, również że polskie związki zawodowe potrafią wspólnie bronić swojej racji stanu. Przedstawiciele OPZZ, Solidarności i Forum wykazali się w trakcie wielu spotkań i rozmów wielką troską o bezpieczeństwo i niezależność energetyczną

kraju a nade wszystko skutecznie bronili tysięcy miejsc pracy. Dużym sukcesem była i mam nadzieję, że pozostanie, wspólna obrona węgla i górniczej branży za sprawą zorganizowania się w ramach tzw. Społecznego PRE_COP24. Był to cykl całorocznych wydarzeń, konferencji i spotkań ze stroną rządową i pracodawcami zainicjowany przez te trzy centrale związkowe. Związkowa inicjatywa sprawiła, że o wspólnym celu, mówiliśmy jednym, fachowym językiem, co było niezmiernie ważne wobec wrogów branży węglowej. Po drugie poszerzyliśmy grono stojących murem za górnictwem. W jednym szeregu stanęła cała branża górnicza, a i rząd, choć ten nie podpisał wcześniej wspólnego stanowiska z nami. Mimo wielu rozbieżności w stanowiskach poszczególnych ministrów, często sprzecznych wypowiedzi, ostatecznie negocjatorzy rządowi podczas COP24 w Katowicach nie pozwolili na wprowadzenie bardziej restrykcyjnych zapisów, dotyczących pakietu klimatycznego

i nie przestraszył ich zmasowany atak lobystów ekologicznych walczących z węglem. Uważam to za dobry znak na przyszłość, bo walka o czyste powietrze, poprawę klimatu musi odbywać się z uwzględnieniem racji wszystkich zainteresowanych stron. Bez krytyczne eliminowanie węgla dla naszego kraju stanowi wielkie zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego. Proces poprawy klimatu jest oczywistym i oczekiwanym zjawiskiem. Jednak nie przeprowadzimy go z dnia na dzień, bo koszty społeczne, społeczne, w tym utrata setek tysięcy miejsc pracy dla górników i całego otoczenia górnictwa, muszą opierać się o realne plany i stanowić wspólnie wypracowaną alternatywę.

Dlatego dobrze, że w czasie debat i wydarzeń towarzyszących ONZ-wskiemu szczytowi klimatycznemu, strona polska prezentowała walory gospodarki węglowej, możliwości jej nowatorskiego i proekologicznego wykorzystania oraz troskę o miejsca pracy. Myślę, że nie tylko światowe trendy gospodarek wielkich krajów, ale i duża aktywność krajowej branży węglowej i strony społecznej podczas grudniowej konferencji sprawiła, że na szczęście nie doszło do realizacji antywęglowych i antyspołecznych programów unijnych dotyczących zwiększenia redukcji CO2 oraz ograniczenia wolności energetycznej poszczególnych krajów.

Warto przypomnieć, że w ramach tzw. Pakietu katowickiego przyjęto m.in. bardzo złożony zestaw przepisów jak ma wyglądać raportowanie wysiłków wszystkich państw. Do tej pory na poziomie globalnym nie można było sprawdzić, co kto robi. Nie uzgodnioną w Katowicach, jest kwestia handlu redukcjami emisji gazów cieplarnianych po 2020r. Nie podjęto także decyzji dotyczących ram czasowych do zgłaszania nowych planów klimatycznych. Do uzgodnienia pozostała techniczna kwestia: wspólnych metryk - przeliczników dla siły gazów

cieplarnianych. Porozumienie nie mówi o redukcji emisji CO2 jako jedynym sposobie przeciwdziałania zmianom klimatu, ale wskazuje także na pochłanianie dwutlenku węgla przez żywe zasoby przyrodnicze, np. lasy, o co intensywnie zabiegała Polska. Polsce udało się zainicjować również 3 deklaracje podczas COP24, które zostały szeroko poparte przez inne państwa. Chodzi o deklarację o „Solidarnej i sprawiedliwej transformacji”, wspólna inicjatywa Polski i Wielkiej Brytanii pod nazwą „Katowickie Partnerstwo dla Elektromobilności”, jak i deklarację „Lasy dla klimatu”.

Każdemu, kto podczas COP24 miał odwagę bronić węgla oraz jego roli w energetyce należą się podziękowania. Czekamy teraz,



jak nasz kraj będzie realizował w praktyce zapisy Pakietu katowickiego. Jako związkowcy nadal będziemy ostrzegać i bronić przed wszelkimi próbami rugowania węgla z gospodarki i zamykania kopalń.

Dariusz Potyrała – przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce

Głusi na argumenty

W grudniu do Katowic na szczyt klimatyczny zjechał cały świat. Uczestniczyliśmy w wielu sesjach, spotkaniach i konferencjach. Był i czas prezentacji polskiej wizji dochodzenia do czystego powietrza. Wydaje się, że w efekcie podpisane porozumienie zakłada, że każdy do swoich celów ochrony klimatu dochodzi na swoich lokalnych warunkach. Polska nie może z dnia na dzień przestawić się z węgla na politykę klimatyczną bez tego surowca. Niestety nie interesowało to specjalnie ekologów wysmiewających i rugujących węgiel z energetyki, którzy mieli tylko jedno rozwiązanie: jak najszybsze odejście od węgla, bo w tym tkwi przyczyna ratunku dla świata. W przeciwnym razie za 30 lat to już nas nie będzie. Jeśli nie odejdziemy od paliw kopalnych świat nie będzie istniał. To dla mnie absurdalna teza niczym nie udokumentowana. Jednak postawa ekologów była podczas COP24 nieprzejednana, powiedziałbym wręcz ślepo obsesyjna. Nie trafiały do nich żadne argumen-

ty. Z drugiej strony zdziwiłem się, kiedy zapytałem jednego z liderów Greenpeace, to jak to jest z tym węglem w rozmowie, to powiedział mi, że kocha węgiel. Jak to skomentować? Brak odwagi, kpina? Dlaczego taki wielki ekolog, który publicznie walczy z węglem nie potrafi powiedzieć tego w oczy górnikom? Że węgiel trzeba wyautować. Na pewno świadczy to o poziomie dyskusji i traktowania obrońców węgla. Przeraziło mnie również jak młoda dziewczyna przemawiając wyliczała, ile się do górnictwa dopłaca rocznie. Kiedy jednak strofowałem ją mówiąc, że będąc w Komitecie Sterującym przy ministrze energii, znam dokładne liczby, które są całkowicie odmienne, nie dawała za wygraną, nic do niej nie docierało, a dodatkowo z odsieczą przyszedł jej młody chłopak, który chciał udowodniać, że to przez kopalnie jest globalne ocieplenie, a że jest cieplej to i są np. kleszcze, itd. Poziom dyskusji żenujący. Ci ludzie nie przyjmowali żadnych argumentów. Apelowaliśmy, abyśmy chcieli się słuchać,

bo my cierpliwie wysłuchujemy ich argumentacji, ale to nie pomagało. Tak wypranych mózgów dawno nie spotkałem. A przecież górnicy też są za czystym środowiskiem, też chcą oddychać czystym powietrzem. Ale chodzi o metodę co robić, żeby było lepiej, a to by wprowadzać coraz więcej nowości technologicznych, które by czyniły spalanie czystszy i bezpieczniejszy dla środowiska, a nie żądać zakończenia wydobycia węgla. Nikt nie mówił o paliwie lotniczym, nikt się nie zająknął na temat spalin samochodowych, tylko węgiel był brudny, ale jakoś dziwnie tylko ten polski! Ewidentnie widać w tym wszystkim drugie dno: biznes. Nie liczy się najtańsza energia z węgla. Liczą się nowe rynki i nowe źródła finansjery, które dają możliwości handlowania emisjami czy też gigantyczne dopłaty do „ekologicznych” droższych paliw. Dla wielu obecnych na szczycie klimatycznym świat się skończy, gdy nie zmniejszymy ocieplenia klimatu o 1,2 czy 3 stopnie Celsjusza. Tymczasem są też inne teorie naukowe, np. amerykańskie, mówiące, że mamy obecnie etap normalności w tym względzie, po wcześniejszym oziębieniu. Ocieple-



nie nie jest globalne i nie wpływa na niego CO2 z paliw kopalnych. Ale to już tezy dla ekologów na pograniczu herezji i w ogóle ich nie chcą słuchać. Protestują, wygwizdując bądź wyprasząc za drzwi. To przecież wbrew ich prawdzie objawionej, że źródłem wszelkiego zła jest węgiel.

Wacław Czerkawski – przewodniczący Śląskiej Rady OPZZ

Sprawiedliwa transformacja - a dobra praca, podatki i wiedza

Podczas Kongresu Energy24, który towarzyszył szczytowi klimatycznemu COP24, prezes PGG Tomasz Rogala mówił o łańcuchu wartości, który łączy producentów węgla, chodzi mianowicie o postrzeganie przedsiębiorstw, jako źródła wartości dla pracowników, inwestorów czy kontrahentów.

Wynagrodzenia dla pracowników to jedna z podstawowych wartości, którą dostarcza sektor wydobywczy, a które średnio w PGG są wyższe o 50 proc. (dane za 9 miesięcy 2018r) niż średnie wynagrodzenia na terenie Górnego Śląska. - Dotyczą niemal 44 tysięcy pracowników w podstawowej produkcji. Druga, trzykrotnie większa grupa ludzi, szacowana na niemal 150 tys. osób, pracuje w firmach serwisowych, dostawczych, które są naszymi kontrahentami - podkreślał prezes zarządu Tomasz

sowane pod względem technologicznym. - W nich zawarta jest myśl technologiczna i postęp. 220 mln euro - za tyle w trakcie dziewięciu miesięcy 2018 roku Polska Grupa Górnicza kupiła różnego rodzaju urządzeń, rozwiązań. W takiej kwocie wsparła i przyczyniła się do rozwoju jednego z podstawowych dóbr każdego społeczeństwa, a zatem wiedzy - mówił prezes Rogala. Trzecim elementem są podatki. - Kiedy patrzymy na sektor wydobywczy, sektor węgla kamiennego, gdziekolwiek on się znajduje, to należy wziąć pod uwagę wartości, które on generuje - podkreśla prezes Tomasz Rogala. - Prezentowaliśmy to stanowisko w Komisji Europejskiej, wyjaśniając, że jeśli mówimy o sprawiedliwej transformacji, to trzeba spojrzeć na te trzy elementy. Na ile te nowe rozwiązania dostarczają dobrej pracy, podatków i pozwolą rozwijać wiedzę. Na sektor węglowy należy bowiem patrzeć nie tylko w kontekście generacji węglowej, ale również jako na generację wartości, które ten sektor zapewnia.

Te 24 lata szczytów klimatycznych to dekarbonizacja Europy, ale także karbonizacja świata - zaznaczał prezes Tomasz Rogala. W świecie węgiel ma się całkiem dobrze.

Całkowite roczne zapotrzebowanie na ten surowiec szacuje się - bagatela - na ok. 7,5 miliarda ton. Mówił również, że Polska Grupa Górnicza myśli o zaangażowaniu się w nowe, przyszłościowe przedsięwzięcia, jak np. potencjalne rozpoczęcie produkcji karbochemicznej - zgazowania węgla na potrzeby chemii. PGG analizuje możliwości uru-



chomienia na terenie jednej ze swoich kopalń instalacji zgazowania węgla, zdolnej do przetworzenia ok. 1,2 mln ton tego surowca rocznie, z możliwością wykorzystywania także odpadów i biomasy. Szacunkowy koszt takiego projektu to około 500 mln euro. („Górnika” pisał o tym przedsięwzięciu w poprzednim wydaniu - „Górnika” nr24/2018). Zgazowanie oznaczałoby znaczące obniżenie emisji dwutlenku węgla i innych zanieczyszczeń w odniesieniu do emisji, jaka powstałaby w procesie spalania węgla. Dodatkowym atutem byłaby możliwość przetwarzania odpadów. Z danych Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla wynika, że z 1 mln ton węgla kamiennego można w procesie zgazowania uzyskać ok. 0,4 mld m sześć. gazu syntetycznego. Obecnie w świecie przetwarza się w formie zgazowania ok. 300-400 mln ton węgla rocznie. Większość syngazu wykorzystuje się do produkcji chemikaliów.

W świecie produkuje się ok. 7 mld ton węgla rocznie, z czego ok. połowa przypada na Chiny. Europa ma ok. 6-procentowy udział w produkcji węgla, natomiast największymi graczami są właśnie Chiny, a także Indie, USA, Rosja, czy też Australia.

oprac.dr, fot.pgg.pl

Ambitne plany przyjazne środowisku

Jastrzębska Spółka Węglowa potwierdziła na szczycie klimatycznym ambitne plany wytwarzania przyjaznych środowisku produktów, m.in. wodoru separowanego z gazu koksowniczego, nanorurek na bazie grafenu oraz adsorbentów.



Wspólnie z liderami europejskiego przemysłu przekonywała decydentów do węgla koksowego, niezbędnego surowca do produkcji stali, będącej fundamentem nowoczesnego przemysłu XXI w.

- Nasz węgiel został wprowadzony na listę surowców krytycznych Unii Europejskiej. JSW zaspokaja 20 proc. popytu na ten surowiec w krajach Unii, chcemy jednak zwiększyć produkcję do 2030 r., zamierzamy osiągnąć poziom 18 mln ton wydobycia rocznie - powiedział podczas dyskusji Energy24, Daniel Ozon, prezes zarządu JSW SA. - Jesteśmy w trakcie rozmów na temat możliwości przejęcia kopalni Dębieńsko i Jan Karski.

Pamiętajmy, że nawet do produkcji samochodów elektrycznych czy wież wiatrowych potrzebny jest węgiel koksowy, bo nie ma stali bez węgla koksowego.

- Chcemy być w Polsce katalizatorem nowoczesnych, światowych technologii, które dzięki naszej kooperacji z liderami branż są na wyciągnięcie ręki. Dodajemy kolejne łańcuchy wartości. Planujemy inwestycje w produkcję wodoru nazywanego „paliwem przyszłości”. Jesteśmy w stanie wyprodukować wodór o czystości 99.999% i osiągnąć wydajność 8 tysięcy ton rocznie. Wodór wyprodukowany w instalacji JSW może zasilić setki bezemisyjnych autobusów, które będą obsługiwały ponad dwa i pół miliona mieszkańców Aglomeracji Śląskiej. Aktywnie promujemy to paliwo, również tutaj na COP24. Zorganizowaliśmy autobus wodorowy wykorzystany również w transporcie uczestników szczytu klimatycznego oraz mobilną stację tankowania wodoru, z której skorzystali m.in. przedstawiciele Hydrogen Europe, którzy przyjechali z Brukseli autem napędzanym tym paliwem - mówi Daniel Ozon, prezes JSW, podczas COP24 w Katowicach.

oprac.jk fot.jsw.pl

Własne zasoby surowców energetycznych to dobrodziejstwo

Podczas Kongresu Energy 24, który był częścią szczytu klimatycznego, a gdzie obradowali specjaliści branży wydobywczej i energetycznej, wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski mówił:

- Bezpieczeństwo energetyczne, to jeden z elementów bezpieczeństwa państwa w ogóle. Zadaniem rządu jest zachowanie ciągłości dostaw energii przy jednoczesnym minimalizowaniu kosztów. Wykorzystywanie własnych zasobów surowców energetycznych to dobrodziejstwo, dar. Dzięki temu Polska jest w czołówce krajów UE pod względem uniezależnienia od importu energii (...).

- Nasze kopalnie zaczynają odbudowywać stabilną pozycję. Racjonalizacja kosztów, technologia, poduszki finansowe tworzone w czasie koniunktury. To się zaczęło pojawiać - podkreśla wiceminister Tobiszowski. - Transformacja energetyki wymusza zmiany w przemyśle wydobywczym. Budowa zyskownego, efektywnego sektora, innowacje, nowe technologie. Z tym będzie się kojarzyć sektor wydobywczy.

Podczas COP 24, Polski Komitet Energii Elektrycznej przedstawił raport na temat transformacji,

jaka dokonała się w Polsce. - Raport PKEE ukazuje naszą drogę do obecnego stanu polskiej energetyki i to, w jaki sposób możemy dbać o środowisko, jednocześnie zapewniając bezpieczeństwo energetyczne kraju. Historyczne uwarunkowania przesądziły o technologiach. Przeważa u nas energetyka oparta na węglu - mówił wiceminister.

- O 30 proc. zmniejszyliśmy energochłonność i emisję gazów cieplarnianych, wzrost udziału OZE to 14 proc. Dobrze wykorzystaliśmy czas. Jesteśmy przykładem dla krajów, które stoją przed podobnymi wyzwaniem - podkreślił wiceszef resortu energii. Przypomniął, że Polska poniosła wyższe koszty transformacji niż inne kraje.

Zrobiła to nie jako państwo rozwinięte, tylko jako kraj, który zmienił swój ustrój. - Chcemy jednak uniknąć błędów jakie popełniły inne państwa. Pośpiech w tym przypadku to zły doradca. Transformacja tak, ale ewolucyjna i racjonalna, też jeśli chodzi o koszty społeczne. Musimy przekonać oby-



wateli do tych zmian - mówił wiceminister. Przypomniął również, że Polska ma znaczące zasoby węgla energetycznego. Można z nich korzystać jeszcze przez wiele pokoleń. Nie będziemy go jednak nadmiernie eksploatować, jak to wcześniej bywało. Nie jest możliwe zamknięcie elektrowni konwencjonalnych z dnia na dzień. One zapewniają bezpieczeństwo systemu energetycznego. - Zapotrzebowanie na surowce będzie pokrywane głównie z krajowych zasobów. Import ma być uzupełnieniem. W ostatnim czasie import był większy niż w ostatnich latach, co pokazuje, że w Polsce jest duże zapotrzebowanie na węgiel.

oprac.mc, fot.pgg.pl

Nagana w pracy - za co możemy ją otrzymać?

Osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę mają wiele praw. Głównie wszelkie prawa pracownicze zostały szczegółowo opisane w Kodeksie pracy. Należy jednak pamiętać, że oprócz praw, pracownicy mają wiele obowiązków, które są zobowiązani wykonywać i przestrzegać. Niestety nie wszyscy respektują te wytyczne. Jakie konsekwencje mogą spotkać niedyscyplinowanych pracowników? Czy czeka ich nagana w pracy?

Jakie kary porządkowe może zastosować pracodawca i w jakich przypadkach?

Niektórzy pracownicy uważają, że pracodawcy nie mogą ich ukarać za przewinienia, ponieważ chroni ich prawo. Są oni w błędzie, ponieważ jak już zostało wspomniane, prawo pracy określa zarówno prawa, jak i obowiązki pracownicze, a w razie ich niedotrzymywania lub łamania wskazuje konsekwencje, które mogą spotkać pracownika. Kodeks pracy w rozdziale 6 - Odpowiedzialność porządkowa

pracowników (art. 108-113) wymienia, jakie kary i za jakie przewinienia może zastosować pracodawca.

I tak:

- karę upomnienia,
- karę nagany,

pracodawca może zastosować w stosunku do pracownika, który nie przestrzega organizacji i porządku procesu pracy, przepisów bhp i przeciwpożarowych oraz przyjętego w zakładzie pracy sposobu potwierdzania przybycia i obecności, a także usprawiedliwiania swojej nieobecności w pracy.

Ponadto może zastosować:

- karę pieniężną, jeśli pracownik nie będzie przestrzegał przepisów bhp i przeciwpożarowych, opuści pracę bez usprawiedliwienia, stawia się w pracy nietrzeźwy lub będzie spożywał alkohol w pracy.

Pracodawca, który chce ukarać swojego pracownika karą nagany, musi to zrobić w określony sposób. Kara musi zostać przedstawiona pracownikowi:

- w formie pisemnej,

- nie później niż 14 dni od kiedy pracodawca dowie się o naruszeniu obowiązków przez pracownika,

- nie później niż 3 miesiące od zaistniałej sytuacji, są to najważniejsze warunki, które muszą zostać spełnione.

Ważne! Pracodawca nie może nałożyć kary nagany bez uprzedniego wysłuchania pracownika!

Nagana w pracy z wpisem do akt - czy zostanie tam na zawsze?

Jak już zostało wspomniane, nagana w pracy musi zostać nadana w formie pisemnej. Tym samym dokument ten należy przechowywać w aktach osobowych pracownika. Dlatego też często ten rodzaj kary określa się jako "nagana z wpisem do akt". Nie jest to jednak informacja, która zostaje w aktach pracownika na zawsze. Kodeks pracy w art. 113 wskazuje, że: Karę uważa się za niebyłą, a odpis zawiadomienia o ukaraniu usuwa z akt osobowych pracownika po roku nienaganej pracy. Pracodawca może, z

własnej inicjatywy lub na wniosek reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej, uznać karę za niebyłą przed upływem tego terminu.

Czy pracownik może się odwołać od decyzji pracodawcy?

Nawet w sytuacji, kiedy pracodawca skutecznie nałożył na pracownika karę nagany, ten ma prawo się z nią nie zgadzać. W takiej sytuacji ma prawo złożyć u pracodawcy pisemne odwołanie od decyzji nałożenia na niego kary. Odwołanie pracownik musi złożyć w ciągu 7 dni od dnia nałożenia na niego kary. Pracodawca musi odpowiedzieć na wniosek pracownika w ciągu 14 dni od daty otrzymania odwołania. Odrzucenie sprzeciwu pracownika należy uargumentować.

Ważne! Jeśli pracodawca nie odpowie na odwołanie pracownika, to karę uważa się za niebyłą! Jeśli pracownik odrzuci odwołanie pracownika, a ten nadal podtrzymuje swoje stanowisko, może skierować sprawę na drogę sądową.

Emilia Wojtczak poradnikpracownika.pl

Pracuj i zatrudniaj legalnie

PIP
PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY

ZUS
ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

**SZANUJĘ SIEBIE!
PRACUJĘ LEGALNIE
A TY?**

Potrzebujesz pomocy kliknij
www.prawawpracy.pl

Pamięci Jerzego Wartaka

Przed 37 rocznicą pacyfikacji kopalni Wujek zmarł jeden z liderów ówczesnego strajku w kopalni: Jerzy Wartak. Odszedł w nocy z 10 na 11 grudnia w szpitalu w Katowicach-Ochojcu. W grudniu 1981 r. był w Komitecie strajkowym na „Wujku” i uczestniczył w negocjacjach z dyrekcją. Po dokonanej przez milicję masakrze górników został aresztowany i skazany. Siedział w areszcie w Katowicach, w więzieniach w Raciborzu, Strzelcach i Kłodzku. Całego 3,5 letniego wyroku nie odsiedział, bo z powodu wizyty Jana Pawła II w Polsce wypuszczono go po roku i pięciu miesiącach. W 2005 r. pod wrażeniem testamentu Jana Pawła II wyszedł z propozycją napisania apelu o pojednanie z ludźmi, którzy byli zaangażowani we wprowadzenie stanu wojennego. Podpisały się pod nim córki zabitych na „Wujku” górników, poszkodowani w czasie pacyfikacji, oraz związani z pracownikami kopalni księża. Sygnatariusze listu jasno zadeklarowali, że wybaczą. Odezwał się tylko od generała Wojciecha Jaruzelskiego, który jednak podtrzymał swoją wersję, że stan wojenny był potrzebny. Mimo tego Jerzy Wartak szedł jednak z wyciągniętą ręką, spotykał się z generałem, co niektórzy mieli mu za złe. Od 2000 r. Jerzy Wartak był na emeryturze. Był oskarżycielem posiłkowym w procesie milicjantów,

którzy strzelali na kopalni „Wujek”(od red.).

Cześć Jego pamięci!

Kim był Jerzy Wartak? Cieślą pracującym w KWK Wujek. Zajmował się utrzymywaniem w ruchu urządzeń odstawy. Był członkiem kierownictwa strajku KWK Wujek, odpowiedzialnym za ochronę zakładu na powierzchni. To osoba znana z samodzielnych poglądów, otwarta na wszystkich, co uwidoczniło się na pogrzebie. W ostatniej drodze towarzyszyli mu: dyrekcja kopalni, wszyscy dotychczasowi przewodniczący zakładowej Solidarności, działacze kopalnianego ZZG w Polsce, znajomi Jerzego, dawny prezes Wyższego Urzędu Górniczego, wiceminister odpowiedzialny za górnictwo, przyjaciele i znajomi.

Kogo brakło? Wielu z tych, którzy tak chętnie powołują się na wydarzenia „wujkowskie” i którzy tak chętnie pokazują się na tle poległych górników.

Moje kontakty z śp. Jerzym z racji zawodowych były sporadyczne, ja w tym czasie jako nadzorca nadzorowałem 3 oddziały wydobywcze, ale znałem go, że był dobrym i sumiennym pracownikiem. Bliżej poznałem go w jego trudnym okresie życia. Pierwszy raz, gdy wyszedł z więzienia i nie mógł uzyskać pracy w górnictwie. Będąc wtedy



wiceprzewodniczącym związku zawodowego pracowników KWK Wujek zwrócił się do mnie o pomoc i wbrew decyzjom ministra Piotrowskiego załatwiłem mu pracę w KWK Makoszowy. Potwierdził to zeznaniem przed sądem. Drugi raz, gdy po latach musiał dochodzić przed sądem swoich praw do stosownego odszkodowania.

Bywał u mnie. Wiele dyskutowaliśmy, ale zawsze był prawy i otwarty na dialog, czego nam teraz bardzo brakuje. Był chyba niedoceniony przez swoje solidarnościowe środowisko, a ja działacz Związku Zawodowego Górników pomagałem mu w trudnych sprawach życiowych. Ja, który znałem Jerzego Wartaka, mówię: Cześć Jego pamięci!

Rajmund Moric – Był przewodniczącym Federacji Związków Zawodowych Górników w latach 1982-1992, polski polityk, poseł na sejm RP dwóch kadencji, pracownik KWK Wujek w latach 1970-2000.

37 rocznica pacyfikacji kopalni Wujek



16 grudnia główne obchody rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek zaczęły się uroczystym nabożeństwem w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. Po mszy jej uczestnicy przemaszewali ze zniczami w dłoniach pod Krzyż-Pomnik Górników Poległych 16 grudnia 1981 roku. Pod pomnikiem, który znajduje się przed kopalnią „Wujek” przemawiał m.in. premier Matusz Morawiecki. - Górnicy, którzy wtedy strajkowali mieli świadomość tego, że stają naprzeciw czołgów i pojazdów opancerzonych, które mogą zadać im śmierć. To właśnie ich działaniu, ich bohaterstwu zawdzięczamy drogę dla wolności - mówił Mateusz Morawiecki, dodając, że męstwo i bohaterstwo górników z „Wujka” było przejawem największego umiłowania ojczyzny. Górnicy obecni na uroczystościach wspominali również o tym, że 37 lat temu na „Wujku” rozegrała się walka o podstawowe prawa człowieka, do której stanęli zwykli ludzie, robotnicy. Podczas pacyfikacji strajku załogi KWK „Wujek” od kul zginęło wtedy sześciu górników: Józef Czekalski, Józef Krzysztof Giza, Ryszard Józef Gzik, Bogusław Kopczak, Zbigniew Wilk i Zenon Zając. Wkrótce potem życie stracili trzej ciężko ranni: Andrzej Pełka (16 grudnia), Joachim Józef Gnida (2 stycznia 1982 r.) i Jan Stawisiński (25 stycznia).

dr

ZOMO wyłamało bramę główną



15 grudnia 2018 r. w cechowni KWK „Murcki – Staszic” w Katowicach, odsłonięto tablicę upamiętniającą strajk górników KWK „Staszic” w Katowicach w grudniu 1981 r. Uroczystego odsłonięcia dokonali wiceprezes Polskiej Grupy Górniczej Adam Hochuł, prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek, oraz Marek Skuza - dyrektor kopalni.

IPN tak opisuje ówczesne wydarzenia:

... 15 grudnia 1981 r. o 9.00 rano ZOMO

wyłamało bramę główną, funkcjonariusze wpadli do łóżni łańcuskowej i zaczęli pałować strajkujących tam młodych górników. Części z nich udało się uciec do pobliskiego lasu, resztę przewieziono do Komendy MO w Katowicach i innych pobliskich miast. Jednak praw-

dziwa jatka zaczęła się w znajdujących się w odległości ok. 1 km Domach Górników, gdzie zebrała się spora grupa górników, którzy opuścili strajk. Początkowo zomowcy starali się rozprędzić zgromadzenie za pomocą gazów łzawiących. Gdy to jednak nie przynosiło efektów, ruszyli do ataku. Górnicy schronili się w swoich pokojach. Pod budynkiem podjechały armatki wodne. Na wprost hoteli ustawił się czołg, strumienie wody zaczęły wybijać szyby w oknach, przez któ-

re wpadały petardy odrzucane przez górników na zewnątrz. ZOMO wtargnęło na klatki schodowe i zaczęło się regularne pałowanie. Już w budynkach urzędowano górnikom „ścieżkę zdrowia”. Niektórzy skakali z okien, inni byli wyrzucani przez milicjantów. Wszystkich spędzono przed budynki, ustawiono w szeregu i trzymano przez dłuższy czas w kilkunastostopniowym mrozie, nie pozwalając często założyć nawet wierzchniego okrycia (...) W aktach SB można znaleźć lakoniczne stwierdzenie, że podczas akcji zatrzymano „454 uczestników zajścia w stosunku do których zastosowano następujące sankcje: 156 internowano, wszczęto śledztwo przeciwko 4 osobom, ukarano przez kolegium ds. wykroczeń 22 osoby, 272 osoby po rozmowach zwolniono”. Odsłonięcie tablicy w Katowicach to kolejne działanie IPN, po kopalni „Brzeszcze” (4 grudnia 2018), upamiętniające miejsca, gdzie w stanie wojennym stawiono opór. W 2019 r. w Piekarach Śląskich zostanie odsłonięta tablica pamięci pracowników KWK „Andaluzja”, którzy w grudniu 1981 r. podjęli akcję strajkową.

Red., fot. katowice.ipn.gov.pl

Hajer po szychcie, czyli nie samą pracą żyje człowiek (6)

Białe szaleństwo w powiecie bielskim



Kolejnym przystankiem w wędrówce po powiatach, w których mieszka górnicza brać jest powiat bielski. Z racji pełni sezonu zimowego, na samym początku, warto tylko zapewnić was, że Bielsko-Biała jako byłe miasto wojewódzkie zapewnia każdemu tak mnogą ofertę spalania zimowo-noworocznych kalorii, że ciężko byłoby się pochylić nad wszystkim aspektami aktywnego spędzania czasu, jednak najbardziej charakterystyczne i adekwatne do aury za oknem są z pewnością: „białe orliki”, gdzie wraz z rodziną można pojeździć na łyżwach, a bliskość Szyndzielni sprawia, że mieszkańcy Bielska-Białej naprawdę krok od domu mają idealne miejsce nawet do zimowych spacerów i prawdziwej symbiozy z naturą. Jest zapewne część czytelników, którzy za zimą nie przepadają i chcą ją po prostu przetrwać. Najlepszą alternatywą dla siedzenia w domu są siłownie, kluby fitness czy wszelakie zajęcia w szkołkach

oferujących różne formy treningowe od różnych sztuk walki po tańce towarzyskie. Tutaj jednak już każdy z nas musi trochę się wysilić i poszukać tego, co dla niego będzie najlepsze. Poza największym miastem regionu, czyli Bielsko-Białą warto wspomnieć że również i Czerwic-Dziedzice mają dość ciekawą ofertę spędzania wolnego czasu w klubach fitness czy choćby wyjście do popularnej wśród młodszych mieszkańców „Chacharnii”, gdzie w miłej atmosferze można pograć w kręgle. Jak niektórzy się domyślają moja uwaga skupia się na ośrodku sportów zimowych, a co odważniejsi nie boją się używać określenia nowej stolicy narciarskiej w naszym kraju, jak już przypuszczacie chodzić mi może tylko o jedną miejscowość, która w ciągu 3 lat z zapomnianej narciarskiej enklawy stała się naprawdę bardzo dobrze działającym ośrodkiem narciarskim, który daleko w tyle zostawił sąsiednie miejscowości nastawione na

narciarzy, a które opisywaliśmy w ostatnich wydaniach. Tak, dokładnie mowa o Szczyrku. Jako, że również jestem zapalonym narciarzem łatwo mi przyjdzie wymienić plusy i minusy miejscowości, która chce się ubiegać o miano największego ośrodka narciarskiego w Polsce. Zaczniemy od tego, co daje przewagę nad konkurującymi miejscowościami, a mianowicie możliwość jeżdżenia na jednym karnecie we wszystkich ośrodkach szczyrkowskich zaczynając od COS-u poprzez Mountain Resort na Beskid Sport Arenie kończąc. Razem, ponad 40 km tras narciarskich wyciągi kanapowe na Skrzyczne, Wierch pośredni czy Hale Skrzyczne czy też mająca największą przepustowość Gondola w Ośrodku Mountain Resort. Ogrom zmian jakie nastąpiły w Szczyrku jest widoczny gołym okiem. Głównym motorem napędowym jest ośrodek Mountain Resort należący do słowackich inwestorów, którzy w

przeciągu 3 lat zrobili to, co nie udało się przez kilkanaście lat. Niestety minusem, który wraz z rozszerzaniem oferty turystycznej powoduje napływ przede wszystkim Ślązaków ze względu na bliskość jest infrastruktura i ilość miejsc parkingowych. Ta mimo potrojenia miejsc parkingowych w dniach szczytowych dalej jest niewystarczająca a wyjazd w godzinach wieczornych wymaga nie lada cierpliwości. Ilość imprez i eventów organizowanych w Szczyrku też robi wrażenie choćby bardzo fajny i coraz bardziej popularny sylwester na nartach organizowany od kilku lat w ośrodku Beskid Sport Arena.

Możliwość nauki jazdy czy to na desce czy na nartach jest zapewniona przez fachowych instruktorów, którzy z początkującymi adeptami białego szaleństwa obchodzą się bardzo delikatnie, co na pewno nie zniechęci tak jak nauka pod okiem najbliższych, którzy czasem przez zbytne emocje potrafią zniechęcić do jakże pięknej aktywności. Oczywiście poza „białym szaleństwem” nie wolno nam zapominać o pieszej turystyce, która ze względu na łagodne i przyjazne ukształtowanie Beskidów powoduje, że mnogość tras i ich stan zachęcają do wycieczek, także w zimowej aurze oczywiście po odpowiednim przygotowaniu się, a nikomu, kto kocha góry mówić nie trzeba jak piękne są w zimowej scenarii. Dla zainteresowanych oferta handlowa szczyrkowskich ośrodków narciarskich zapraszam do stron i ofert każdego z ośrodków jak i na stronę gopass, która oferuje zamówienie swojej indywidualnej karty karnetowej i zbadanie oferty szczyrkowskiego Ośrodka Mountain Resort.

*Jakub Miłkowski
Fot.szczyrkowski.pl*

Katowice Cup 2019 – ZAPRASZAMY!

Serdecznie zapraszamy, wszystkie amatorskie drużyny do udziału w IV edycji Ogólnopolskiego Turnieju Halowej Piłki Nożnej „Katowice Cup 2019” o Puchar Prezydenta Miasta Katowice. Zawody zaplanowane są na dzień 26 (sobota) stycznia 2019r, na Hali Sportowej „KOŁEJARZ” mieszczącej się w Katowicach przy ulicy Alfreda 1. Udział w zawodach przewidziany jest dla 20 drużyn. Koniec zapisów upływa 19 stycznia 2019r, lub po zgłoszeniu się 20 zespołów. O udziale w zawodach decyduje kolejność wpłaty. Łączna pula nagród wynosi: 2000zł

Jak zgłosić się do turnieju?

Wyślij maila na adres: kadowice.cup@gmail.com podaj w nim dokładną nazwę drużyny, miejscowość, imię i nazwisko osoby zgłaszającej oraz numer telefonu.

Organizatorem turnieju jest Towarzystwo Sportowe Reprezentacja Śląskiej Ligi Górniczej Katowice, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Katowicach oraz Miasto Katowice.

**Komitety Organizacyjny
zaprasza do wzięcia
udziału w
XVIII Mistrzostwach
Polski Górników
w Narciarstwie Biegowym**



**Organizator Mistrzostw:
Związek Zawodowy
Górników w Polsce
Zarząd Międzyzakładowy
Konsorcjum PRG i BSz SA**

**Termin: 24 luty 2019 r.
/niedziela/ godz. 10:00
miejsce: trasy biegowe PZN
Wisła – Kubalonka**

Patronat Honorowy: Minister Energii
Patronat Medialny: Dwutygodnik „Górniki”, Trybuna Górnika

KATEGORIE WIEKOWE

Mężczyźni:

1. od 30 do 39 lat rocznik (1980 - 1989)
dystans 15 km start 12⁰⁰
2. od 40 do 49 lat rocznik (1970 - 1979)
dystans 15 km start 12⁰⁰
3. od 50 do 59 lat rocznik (1960 - 1969)
dystans 15 km start 12³⁰
4. od 60 do 69 lat rocznik (1950 - 1959)
dystans 5 km start 11³⁰
5. od 70 lat i powyżej rocznik (1949 i starsi)
dystans 5 km start 11³⁰

Kobiety:

bez podziału na kategorie wiekowe dystans 10 km start 11³⁰

Zakończenie – rozdanie medali i pucharów – godz. 14:00

NAGRODY:

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii wiekowej otrzymują puchary i medale.

ZGŁOSZENIA:

W imprezie mogą startować pracownicy Kopalń, Firm Górniczych oraz emeryci i renciści górniczy.

Zgłoszenia przyjmuje biuro zawodów na godzinę przed startem. Zawodnicy startują na własną odpowiedzialność.

Dodatkowych informacji udziela Piotr Porębski tel. kom. 503675018, ppiotr59@wp.pl

Zawody zostaną przeprowadzone zgodnie z regulaminem PZN. W biegu obowiązuje styl klasyczny. Bieg rozpoczyna się ze wspólnego startu.

Obowiązuje wpisowe 20 zł – opłata zawiera ubezpieczenie NNW, posiłek i gorący napój.

Parking dla Zawodników i Kibiców – Kubalonka pod trasami biegowymi.

Sprawy nie ujęte w regulaminie oraz jego interpretacja będą należeć do Komitetu Organizacyjnego.

Przedszkolak pyta kolegę:
- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To doskonały prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie pięć złotych!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

»«««»««

Fred był wiernym chrześcijaninem i znalazł się w szpitalu, bliski śmierci. Rodzina wezwwała pastora, by został z nimi.
Pastor stanął przy łóżku.
Stan Freda wyraźnie się pogorszył i gorączkowo gestykułował o coś do pisania. Duchowny miłosiernie wręczył mu długopis i kartkę, a Fred ostatkiem sił, pośpiesznie napisał coś na kartce po czym wyzionął ducha...
Pastor pomyślał, że nie będzie dobrze, jeśli teraz odczyta notatkę, więc włożył

UŚMIECHNIJ SIĘ

ją do kieszeni.
Na pogrzebie, kiedy pastor kończył kazanie, wyjął kartkę napisaną przez Freda...
- Wiecie, Fred wręczył mi tuż przed śmiercią karteczkę. Nie czytałem jej, ale znając Freda, zostawił tam słowo natchnienia i otuchy dla nas wszystkich.
Wyjął kartkę i przeczytał:
- ..uju, stoisz na mojej rurze tlenowej!

»«««»««

Kobieta dzwoni do radia i mówi:
- Znalazłam portfel, a w nim 3000 zł i czek na tysiąc euro. Portfel jest pana Stanisława Kowalskiego zamieszkałego przy ul. Czerskiej 10a w Warszawie. I mam gorącą prośbę... proszę panu Stasiowi puścić jakąś fajną piosenkę ode mnie.

»«««»««
Pije mąż z kotem:
- Ech - mówi mąż - moja stara wczoraj trojaczki urodziła.
- Nie przeżywaj tak - mówi kot - jakoś je rozdasz.

»«««»««

Katechetka pyta się Jasia:
- Jasiu, kiedy Adam i Ewa byli w raju?
- Jesienią.
- A dlaczego akurat jesienią? - pyta zdziwiona katechetka.
- Bo wtedy dojrzewają jabłka.

»«««»««

Gdzie śpią wasi rodzice? - pyta się pani

dzieci w szkole
Na łóżku mówi Zosia, na kanapie mówi Staś, na sofie - powiedziała Maja
- A twoi Jasiu gdzie śpią?
- Moi to śpią na linie
- Jak to na linie?
- No bo mama, rano mówiła do taty: „Spuszczaj się szybciej, bo do roboty nie zdążysz”

»«««»««

- Kochanie, czemu nie mówisz kiedy masz orgazm?
- Bo nie ma cię wtedy w domu.

»«««»««

W szkole Pani zadała dzieciom pracę domową - napisać kilka zdań ze słowem „pięknie”.
Jaś napisał:
- Wczoraj moja siostra przyszła do domu i powiedziała, że jest w ciąży. Na to mój tata: Pięknie, kurwa, pięknie.

Zona górnika poleca...

Jabłecznik z bitą śmietaną na zimno

Składniki:

Masa jabłkowa:

1 kg jabłek (waga po obraniu)
1/3 szklanki wody
1 galaretka cytrynowa
1 łyżka żelatyny
Kurkuma

Masa śmietankowa:

500 ml śmietanki 30%
4 łyżki cukru pudru
½ łyżeczki cukru waniliowego
15 dag jogurtu naturalnego
1 ½ łyżki żelatyny
3 łyżki wody
sok z cytryny

Dodatkowo:

ok. 25 dag kakaowych herbatników

Do dekoracji:

kakao do ciast
cynamon

Wykonanie:

Jabłka rozkroić, oczyścić z gniazd nasien-

nych, obrać ze skórki, opłukać i pokroić w dużą kostkę. Przełożyć do dużego garnka, wlać wodę, zagotować i dusić na małym ogniu pod przykryciem przez około 10 minut, mieszając, aby jabłka się nie przypaliły. Do gorącej masy wsypać galaretkę cytrynową w proszku, żelatynę i szczyptę kurkumy. Całość dokładnie wymieszać i odstawić do ostudzenia. Dużą tortownicę o średnicy 26-28 cm wyłożyć papierem do pieczenia, rozłożyć w niej warstwę kakaowych herbatników, a następnie wyłożyć tężejącą masę jabłkową i przykryć ją kolejną warstwą herbatników. Włożyć do lodówki na około 15 minut. Żelatynę rozpuścić w gorącej wodzie i dokładnie rozmieszać, odstawić. Schłodzoną śmietankę ubić z cukrem pudrem i cukrem waniliowym. Dodać jogurt naturalny, kilka kropel soku z cytryny i zmiksować. Następnie wlać letnią żelatynę i ponownie razem zmiksować. Masę śmietankową wyłożyć na herbatniki i łyżeczką zrobić fale. Kakao do ciast wymieszać razem z cynamonem, wsypać do sitka i posypać ciasto. Włożyć do lodówki do schłodzenia.

Smacznego!

Kolejne liczby umieszczone w prawym dolnym rogu utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą hasło rozlosujemy nagrody rzeczowe. Rozwiązania należy przesyłać pocztą na adres redakcji z dopiskiem: ZZG w Polsce lub e-mailem. Prosimy o podawanie adresu zwrotnego. Poprawne rozwiązania prosimy przysyłać do 31 stycznia.

ODMIANA SLIWY NP. KARDIO- LOG		ZATYCZKA DO BUTELKI		3	STATEK O DWÓCH KADEŁBACH MIESIĄC POSTU U MUZYKANTÓW	PTAK Z RODZINY MEW WYGRAŁA KONKURS PIĘKNOŚCI		POCZUCIE GODNOŚCI OSOBISTEJ MĄŻ MAMY	
						DAWNA OPŁATA			
OCENA ZA SKOK NARCIARSKI				18	PAŃSTWO Z BEJRUTEM			13	
JAKI PAN, TAKI...					IMIE AKTÓRKI ARCIUCH	PRZETAK		7	
TWIERDZE- NIE DO UDO- WODNIENIA INNEGO			5			POLSKA CIĘŻAROWKA	6		
						MUZYKA, KTÓRA POWSTAŁA W USA		NOCĄ GAŚNIŁ I SIĘ ZAPALA	
SZOSA STRA- TEGICZNA POD CZAS WOJNY		INDYJSKA EPOPEJA RYCERSKA							
						STARY CZAJNIK I ZNISZCZONE OBCEGI		HAUST	GESTA, LEPKA SUBSTANCJA
14	RZĘKA W AMERYCE POŁUDNIOWEJ	DAWNY STATEK PORUSZANY WIOSŁAMI	KRÓTKA KRESKA POZIOMA, ŁĄCZNIK W WYRAZACH ZŁOŻONYCH	WBILJA GWÓZDZ		PTAK O PIĘKNYM GŁOSIE			
	CZŁOWIEK MAŁO INTELI- GENTNY		DO SZYCIA	OSĄD	16			9	2
						8	KOLOROWA PAPUGA	12	"MĄŻ I..." FREDRY
	OBLICZE, POLICZEK NAKRYCIE GŁOWY		4	17	CECHA DODATNIA, ZALETA			DÓŁ PO WYBUCHU BOMBY	JAK USZCZYPNIE, BĘDZIE ZNAK
					10				
	IMIE AKTÓRKI RUSSO				IMIE SANTÓR		15		
	NAJLEP- SZA OBRONA				MAŁA ŁÓDZ			1	
11									

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z Górnika nr 23 brzmiało: „CO ŚLUSZNE, TO GODZIWE”. Nagrody wylosowali: Marzena Wit z Katowic i Mariusz Kowal z Bytomia. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

